

„Bogurodzica”, fragmenty

Autor anonimowy

Czas powstania: XIII/XIV w.

Bogurodzica, dziewica, Bogiem sławiona
Maryja!
Twego syna, Gospodzina, matko zwolena
Maryja,
Zyszczy nam, spuści nam.
Kiryjelejzon.

Twego dzieła krzciciela, Bożyce,
Usłysz głosy, napetń myśli człowiecze.
Słysz modlitwę, jaż nosimy,
A dać raczy, jegoż prosimy,
A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt.

Kiryjelejzon.

„Witaj majowa jutrzeńko”

Pieśń inspirowana wierszem

Rajnolda Suchodolskiego

Prawdopodobny autor melodii:

Fryderyk Chopin

Czas powstania: około 1831r.

Witaj majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słyńie.

Witaj maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj.

Witaj maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj.

Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała,
A wtem trzeci maj zabłyśnął -
I nasza Polska powstała.

Witaj maj, piękny maj,
Wiwat wielki Kołłątaj!
Witaj maj, piękny maj,
Wiwat wielki Kołłątaj!

Ale chytróści gadzina
Młot swój na nas gotowała,

Z piekła rodem Katarzyna
Moskalami nas zastała.

Witaj maj, piękny maj,
Rozszarpano biedny kraj.

Chociaż kwitł piękny maj,
Rozszarpano biedny kraj.

„Pieśń Legionów Polskich we Włoszech”

Autor: Józef Wybicki

Czas powstania: 1797r.

Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy
Co nam obca moc wydarła,
Szablą odbijemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Do Polski z ziemi włoski
Za Twoim przewodem
Złączem się z narodem.

Jak Czarnecki do Poznania
Wracał się przez morze
Dla ojczyzny ratowania
Po szwedzkim rozbiorze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bona Parte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Niemiec, Moskal nie osiedzie,
Gdy jąwszy pałasza,
Hasłem wszystkich zgoda będzie
I ojczyzna nasza.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zaptakany:
"Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany."

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Na to wszystkie jedne głosy:
Dosyć tej niewoli
Mamy raclawickie kosy,
Kościuszkę Bóg pozwoli.

„Gdy naród do boju”

Autor: Ehrenberg Gustaw”

Melodia: fragment „Wariacji B-dur op. 2 z opery Don Giovanni W.A. Mozarta

Czas powstania: lata 30. XIX w.

Gdy naród do boju wystąpił z orężem,
Panowie o czynszach radzili,
Gdy naród zawołał: "Umrzem lub
zwyciężym!"
Panowie w stolicy bawili.

O, cześć wam, panowie magnaci,
Za naszą niewolę, kajdany,
O, cześć wam, książęta, hrabiowie, prałaci,
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara
Rękami czarnymi od pługą.
Panowie w stolicy kurzyli cygara,
Radzili o braciach zza Buga.

O, cześć wam ...

Wszak waszym był synem ów niecny
kunktator
Co wzbudzał przed wrogiem obawę,
I wódz ten naczelny, pobożny dyktator,
I zdrajca, co sprzedał Warszawę.
O, cześć wam ...

Lecz kiedy wybije godzina powstania,
Magnatom lud ucztę zgotuje,
Muzykę piekielną zaprosi do grania,
A szlachta niech wtedy tańczy.

O, cześć wam ...

„Warszawianka”

Autor: Casimir François Delavigne

Tłumaczenie z francuskiego: Karol Sienkiewicz

Kompozytor: Karol Kurpiński

Czas powstania: 1831

Oto dziś dzień krwi i chwały
Oby dniem wskrzeszenia był
W tarczę Franków orzeł biały
Patrząc lot swój w niebo wzbił
Słońcem lipca podniecany
Woła na nas z górnych stron :
Powstań Polsko, skrusz kajdany
Dziś twój tryumf, albo zgon!

Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodo, Polsko Żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza wrogom grzmij
Trąbo nasza wrogom grzmij.

Na koń!- woła Kozak mściwy,
Karcić bunty Polskich rot,
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko zmiecie jeden lot!
Stój! za Bałkan pierś ta stanie,
Car wasz marzy płony łup
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi, chyba trup!

Droga Polsko Dzieci twoje
Dziś szczęśliwych doszły chwil
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczył Kremli, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze mężę
Los po obcych ziemiach siał,
Dziś, o Matko, kto poleżę,
Na twym łonie będzie spał.

Stań Kościuszko! Ugodź w serca
Co litością mamić śmiać
Znał tę litość ów morderca,
Który Pragę zalał krwią?
Niechaj krew ta krwią dziś płaci
Niech nie zrosi grunt, zły gość
Laur męczeński naszych braci
Bujniej po niej będzie rość.

Toć Polaku bój zacięty,
Ulec musi dumny car,
Pokaż jemu pierścień święty,
Nieugiętych Polek dar.
Niech to godło ślubów drogich
Wrogom naszym ruszy grób
Niech krwią złane w bojach srogich
Nasz z wolnością świadczy ślub.

O, Francuzi! Czyż bez ceny
Rany nasze dla was są?
Spod Marengo, Lipska, Waterloo
Świat was zdradzał, my dotrwali,
Śmierć czy tryumf, my gdzie wy!
Bracia! my wam krew dawali,
Dziś wy dla nas nic- prócz łzy?

Wy przynajmniej, coście legli,
W obcych krajach za kraj swój,
Bracia nasi, z grobów zbiegli,
Błogosławcie bratni bój.
Lub zwyciężem, lub gotowi,
Z trupów naszych tamę wznieść
By krok spóźnić olbrzymowi,
Co chce światu pęta nieść.

Grzmijcie bębny, ryczcie działa
Dalej dzieci w gęsty szyk
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik!
Leć nasz orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje wolnym będzie,
Kto umiera wolny już.
(...)

„Rota”

Autor: Maria Konopnicka
Rok powstania: 1910
Kompozytor: Feliks Nowowiejski

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!
Nie damy pogrześć mowy.
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy.

Nie damy, by nas gnębił wróg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz
Ni dzieci nam germaniń,
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmaniń.

Pójdziem, gdy zabrzmiał złoty róg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść
Nie pójdziem żywo w trumnę
W Ojczyzny imię, na jej cześć
Podnosi czoła dumne.

Odzyska ziemi dziadów wnuk!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

„Pierwsza brygada”

Autor: T. Biernacki, A.T. Hałaciński
Do melodii „Marsza Kieleckiego nr 10”,
prawdopodobny autor: kpt. Andrzej Brzuchal-Sikorski
Rok powstania: 1914

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos.
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los

Ref. : My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia,
Dodawał sił - wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada ...

Mówili, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcąc to móc.
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!

My, Pierwsza Brygada ...

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania

Do waszych serc, do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada ...

Pamięta wszak Warszawa chwile,
Gdy szara garść legionów szła.
Rzucili nam: germanofile
Spod oka znów spłynęła łza.

My, Pierwsza Brygada ...

Dzisiaj już my jednością silni
Tworzymy Polskę — przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni,
Zostanie wam potomnych wstyd!

My, Pierwsza Brygada ...

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!

My, Pierwsza Brygada ...

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chcecie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi.

My, Pierwsza Brygada ...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada ...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siał siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada ...

„Czerwone maki”

Autor: Feliks Konarski
Kompozytor: Alfred Schütz Al Suito
Rok powstania: 1944

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
Tam wróg twój się ukrył jak szczur.
Musicie, musicie, musicie
Za kark wziąć i strącić go z chmur.
I poszli szaleni zażarci,
I poszli zabijać i mścić,
I poszli jak zawsze uparci,
Jak zawsze za honor się bić.

Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przemianą.
Pozostaną ślady dawnych dni
I wszystkie maki na Monte Cassino
Czerwienie będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień ,straceńcy,
niejeden z nich dostał i padł,
jak ci z Samosierry szaleńcy,
Jak ci spod Raławic sprzed lat.
Runęli impetem szalonym,
I doszli . I udał się szturm.
I sztandar swój biało czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur,

Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
Tam Polak z honorem brał ślub.
Idź naprzód, im dalej ,im wyżej,
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy,
Historia ten jeden ma błąd.

Czerwone maki...

„Pąki białych róż”

Autor: Kazimierz Wroczyński
Kompozytor: Michał Kozar-Słobódzki
Rok powstania: 1918

Rozkwitają pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądnął.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

już przekwitły pąki białych róż
przeszło lato jesień zima już
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.

hej dziewczyno ułan w boju padł
choć mu dałaś białej róży kwiat
czy nieszczerzy był twej dłoni dar
czy też może wygasł twego serca żar

w pustym polu zimny wicher dmie
już nie wróci twój Jasieńko, nie
śmierć okrutna zbiera krwawy lud
zakopali Jasia twego w ciemny grób

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!

Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez
słów
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc
i dusz
Śpiewali wiec, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask
ich brzmiał
I ciążył łańcuch, zwlekał świt, on wciąż śpiewał i
grał

Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany, połam bat
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas
I z pieśnią, że już blisko świt, szli ulicami miast
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten
przeciw nam!
Kto sam, ten nasz najgorszy wróg! A śpiewak także
był sam

Patrzył na równy tłumów marsz
Milczał wsłuchany w kroków huk
A mury rosły, rosły, rosły
Łańcuch kołysał się u nóg...

Patrzy na równy tłumów marsz
Milczy wsłuchany w kroków huk
A mury rosna, rosna, rosna
Łańcuch kołysze się u nóg...

„Mury”

Autor: Jacek Kaczmarski
Kompozytor: Lluís Llach
Rok powstania: 1978

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt
On im dodawał pieśnią sił, śpiewał, że blisko już
świt
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym
Śpiewał, że czas, by runął mur, oni śpiewali wraz z
nim

Wyrwij murom zęby krat
Zerwij kajdany, połam bat